

Łódź, 12.01.2015.

Prof. zw. dr hab. Marek Dziekan
Katedra Bliskiego Wschodu i Północnej Afryki
Uniwersytet Łódzki

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr. Szymona Dreja
Kwestia Krymu i Tatarów krymskich w polskiej literaturze politycznej
(do II wojny światowej)
napisanej pod kierunkiem dr. hab. Selima Chazbijewicza, prof. UWM,
Olsztyn 2014, 251 s.

Mgr Szymon Drej przedstawił rozprawę doktorską pt. *Kwestia Krymu i Tatarów krymskich w polskiej literaturze politycznej (do II wojny światowej)* opartą na szerokiej bazie materiałowej obejmującej piśmiennictwo polskie od czasów staropolskich po dwudziestolecie międzywojenne. W piśmiennictwie o dość różnym charakterze wyśledzone zostały wątki krymskotatarskie, które Autor opatrzył obszernymi i erudycyjnymi komentarzami i interpretacjami merytorycznymi o charakterze interdyscyplinarnym, podkreślając ich polityczny charakter. Analiza dokonana przez p. mgr. Dreja wchodzi w zakres historii stosunków międzynarodowych, które w omawianej pracy dotyczą głównie stosunków Polski z Krymem, czasem obejmując szerszy zakres historii stosunków politycznych Polski ze światem turkojęzycznym.

Wagę recenzowanej rozprawy należy oceniać między innymi w kontekście najnowszych wydarzeń politycznych na Półwyspie Krymskim, wyjaśnia ona bowiem pewne istotne aspekty dziejów tego obszaru historyczno-geograficznego, choć głównie w kontekście polskiej ich recepcji. Pojawiają się jednak w pracy także elementy o charakterze ogólnoeuropejskim (Polska jako reprezentanta „Zachodu” lub chrześcijaństwa). Pozwala ona na zanalizowanie kontekstu dziejowego rosyjskiej obecności na Krymie i na ocenę zasadności pretensji Rosji do Krymu, pomimo że w

wydarzeniach, o których mowa, Tatarzy nie odegrali takiej roli, jakiej należałoby się z historycznopolitycznego punktu widzenia spodziewać.

Recenzowana rozprawa składa się z czterech rozdziałów: 1. *Wprowadzenie do historii politycznej Krymu i krymskich Tatarów* (s. 18-76); 2. *Piśmiennictwo polityczne w Polsce pochodzące z kręgów polskich dotyczące Tatarów krymskich do końca XVIII wieku* (s. 76-113), 3. *Polskie piśmiennictwo polityczne dotyczące Krymu i Tatarów krymskich w XIX wieku* (s. 114-132); 4. *Krym i Tatarzy w polskiej literaturze politycznej 20-lecia międzywojennego* (s. 133-185). Każdy rozdział kończy syntetyczne podsumowanie. Poza rozdziałami merytorycznymi praca obejmuje także *Wstęp*, *Zakończenie*, *Bibliografię*, trzy *Aneksy* oraz streszczenie w języku angielskim.

Przykrą powinnością recenzenta jest wskazywanie na braki i niedostatki rozpraw naukowych. Są takie również w recenzowanej pracy, choć przygotowana została z wykorzystaniem dobrego warsztatu naukowego.

Już na wstępie niniejszej recenzji chciałbym podkreślić, że pracę mgr. Dreja oceniam pozytywnie, choć jednocześnie muszę zwrócić uwagę na pewien dość istotny mankament merytoryczny – otóż nigdzie w pracy Autor nie zdefiniował swojego rozumienia terminu „literatura polityczna”. Jest to o tyle istotne, że zanalizowane zostały dzieła o bardzo rozmaitej przynależności gatunkowej – zarówno traktaty, które bez wątpienia mają charakter „literatury politycznej”, jak i utwory o całkiem innym charakterze, które zawierają bez wątpienia wątki polityczne, ale same w sobie literaturą polityczną nie są. Pomocne byłoby także zdefiniowanie wiążącego się z tym terminu „pisarz polityczny” – czy chodzi o tych autorów, którzy za takich się uważali, czy też takich, których Doktorant tak ocenia z obecnej perspektywy badawczej. Najwyraźniej chodzi o ten drugi przypadek, jednak nie zostało to powiedziane wprost, a jedynie wynika z lektury w sposób pośredni. Szczególnie istotne jest to w odniesieniu do piśmiennictwa dawniejszego. Czy bowiem np. Benedykt Chmielowski czuł się pisarzem politycznym i czy pisał swoje *Nowe Ateny* w celach, które sam określiłby jako polityczne?

We wstępie Doktorant zarysował jasno cele rozprawy i sposób, w jaki chciałby te cele osiągnąć, a w kolejnych rozdziałach cele te konsekwentnie realizuje. Rozdział 1. ma charakter wprowadzenia w zagadnienia krymskie. Wydaje się jednak, że

całkowicie niepotrzebny jest geograficzny opis Półwyspu Krymskiego na s. 18, w dodatku z wykorzystaniem pracy o nie-geograficznym charakterze. Informacja o najwyższym szczycie na Krymie w żaden sposób nie wzbogaca naszej wiedzy o politycznych aspektach dziejów Krymu. Wydaje się również, że zbędne jest tak obszerne potraktowanie dziejów starożytnych półwyspu – ta kwestia nie ma również żadnego znaczenia dla tematu pracy. Jeśli zaś już temat ten został podjęty, to należało odnieść się także do innych ważnych polskich prac z tego zakresu – szczególnie odczuwam tu brak pracy pod redakcją Zbigniewa Bukowskiego *Śladami kultur azjatyckich* (Warszawa 1978) oraz książki Kazimierza Banka *Religia w świecie człowieka* (Kraków 2011), gdzie Autor poświęcił duży rozdział wierzeniom ludów zamieszkujących Krym.

W moim przekonaniu zarys historyczny powinien się być zacząć dopiero od pojawiania się na Krymie ludów tureckich. Dla poszerzenia merytorycznej zawartości tego rozdziału niezwykle pożyteczne byłoby wykorzystanie jednego z najważniejszych dzieł na temat Krymu napisanego przez polskiego autora, czyli pracy prof. Henryka Jankowskiego *A Historical-Etymological Dictionary of Pre-Russian Habitation Names of the Crimea* (Leiden-Boston 2006). Choć książka ta na pierwszy rzut oka zdaje się bardzo specjalistyczna, to jednak zawarte w niej rozważania natury historycznokulturowej i historycznej byłyby moim zdaniem bardzo pomocne przy naświetlaniu rozmaitych zagadnień poruszanych w pierwszym rozdziale pracy.

Pomijając jednak te usterki, uważam przedstawiony przez Doktoranta zarys historii politycznej Krymu za wyczerpujący i ciekawie przedstawiony. Rozdział ten stanowi doskonale tło dla późniejszych rozważań mgr. Dreja.

W rozdziale 2. Doktorant wykazał się dobrą znajomością literatury staropolskiej dotyczącej ludów tureckich i umiejętnie wyselekcjonował te dzieła, w których aspekty polityczne zostały zawarte. Dokonał przy tym merytorycznie uzasadnionego podziału tego piśmiennictwa, dokonując nie tylko najprostszego podziału chronologicznego, ale także grupując go w odpowiedni sposób z przyjętego w rozprawie, politologicznego punktu widzenia. Zadanie to niełatwe, biorąc pod uwagę, że interesujące Doktoranta informacje rozproszone są w dziełach o najrozmaitszym charakterze. Autor rozprawy

dokonał także poprawnej merytorycznie interpretacji wykorzystanych źródeł. Wziął przy tym pod uwagę najważniejsze dotychczasowe opracowania w tym zakresie.

Dziwne jest jednak, że w pracy nie została wykorzystana najlepsza edycja relacji Benedykta Polaka dokonana przez Jerzego Strzelczyka w pracy *Spotkanie dwóch światów. Stolica Apostolska a świat mongolski w połowie XIII wieku. Relacje powstałe w związku z misją Jana di Piano Carpiniego do Mongołów* (Poznań 1993), a fragment dotyczący Benedykta opiera się na tekście z *Kalendarza św. Antoniego*.

Podobną uwagę mam do kwestii *Kroniki tureckiej* Konstantego z Ostrowicy. Istnieje opublikowana w Białymstoku w 2008 r. dwujęzyczna, polsko-białoruska edycja tego dzieła, która obejmuje także cenny, obszerny wstęp Galiny Twaranowicz, z którego warto było skorzystać, nie poprzestając na (fundamentalnym wprowadzie) wydaniu Jana Łosia.

Z kolei w kontekście bitwy pod Legnicą bardzo ważną, nie wykorzystaną przez Autora pozycją naukową jest praca zbiorowa pod redakcją Wacława Korty *Bitwa legnicka. Historia i tradycja* (Wrocław-Warszawa 1994).

Omówione w rozdziale 3. polskie piśmiennictwo XIX wieku na temat Krymu nie było najbogatsze, co wydaje się dziwne w kontekście rozwiniętego w literaturze romantyzmu polskiego orientalizmu, którego sztandarowym osiągnięciem są przecież *Sonety krymskie* Adama Mickiewicza. Jednak w przypadku piśmiennictwa dziewiętnastowiecznego mamy już do czynienia z wyraźnym kształtowaniem się publicystyki politycznej – proces ten został przez Doktoranta, choć pośrednio, to jednak bardzo jednoznacznie ukazany (początków tego procesu należy dopatrywać się już w piśmiennictwie oświeceniowym). Krym odwiedzany był, nawet jeśli głównie w celach, które możemy dziś nazwać „turystycznymi”, przez ludzi, których już bez wątpienia można nazwać „pisarzami politycznymi”. Rozwijała się literatura o charakterze naukowym, a wiele dzieł z tego czasu to już „literatura polityczna” *par excellence*, jak choćby w przypadku twórczości Edmunda Chojeckiego czy Tadeusza Czackiego. Widać w tym piśmiennictwie swego rodzaju ewolucję poglądów na Krym i Tatarów krymskich, co zostało ukształtowane przez rolę Rosji w dziejach zarówno Krymu, jak i Polski.

Najbardziej jednoznacznie polityczny charakter miały dzieła z wieku XX. Tutaj, obok etnicznych Polaków, aktywnością wykazali się także przedstawiciele mniejszości zamieszkujących Drugą Rzeczpospolitą. Chodzi o działaczy i pisarzy wywodzących się ze środowisk Tatarów polsko-litewskich (np. Kryczyńscy) i Karaimów (np. Hadży Seraja Szapszał), którzy, przynajmniej częściowo, swoje korzenie mają na Krymie, jak i przebywających na emigracji w Polsce Tatarów krymskich (Dżafer Sejdamet). Kwestia krymska wchodziła w tamtych czasach w zakres polskiej polityki wschodniej w sposób najbardziej jednoznaczny, szczególnie w kontekście odradzającej się w pewnych kręgach koncepcji „Czarnomorza”. W tym rozdziale w najmniejszym stopniu trzeba było śledzić wątki tatarskie zawarte w dziełach dotyczących nieco innych zagadnień – po prostu kwestia krymska była jednym z tematów piśmiennictwa politycznego, stanowiąc jedną z jego ważnych osi merytorycznych w ramach idei prometeizmu. Przejawiało się to między innymi w działalności badawczej, dydaktycznej i wydawniczej Instytutu Wschodniego w Warszawie.

W odniesieniu do tego rozdziału chciałbym wskazać na niekonsekwencje w zapisie nazwiska Ismaila Beja Gasprinskiego, który raz nazywany jest „Gasprinski”, a raz „Gasparyły”. Należałoby to ujednolicić. W stosunku do tego działacza muzułmańskiego wydaje się także nadużyciem stwierdzenie, że promował on „europeizację” Tatarów. W koncepcji dżadidyzmu chodziło oczywiście o modernizację, ale nie miała ona polegać na całkowitej europeizacji muzułmanów, lecz na wprowadzeniu wybranych reform modernizujących na wzór europejski, a to całkiem coś innego. Stwierdzenie Doktoranta może sugerować, że Gasprinski miał na celu reformy na wzór późniejszych działań Atatürka, a tak nie było. Tatarzy (i ogólnie wyznawcy islamu w granicach Rosji) mieli pozostać w pełnym tego słowa znaczeniu muzułmanami (por. choćby najważniejsze dzieło Gasprinskiego na ten temat, *Islam w Rosji. Myśli, uwagi i spostrzeżenia*, „Rocznik Tatarów Polskich” t. VI, 2000).

W całej pracy warto byłoby także dokonać ujednolicenia przymiotnika „osmański”, który czasem pojawia się w takiej właśnie, poprawnej formie, w innych zaś miejscach jako „otomański” lub „ottomański”.

Należy podkreślić (pomimo wspomnianych wyżej braków) ogromny zakres wykorzystanej w rozprawie literatury przedmiotu. Zapoznanie się z nią wymagało z

pewnością wiele pracy, tym bardziej, że literatura to różnorodna gatunkowo i wymaga kompetencji tak politologicznych, jak i historycznych, a nawet do pewnego stopnia orientalistycznych.

Szeroki obraz polskiego piśmiennictwa dotyczącego politycznych aspektów dziejów Krymu oraz stosunków krymsko-polskich przedstawiony przez mgr. Szymona Dreja to istotny wkład do polskiej nauki o historii stosunków międzynarodowych. Panorama ta została przedstawiona w sposób merytorycznie poprawny, z wykorzystaniem szerokiego spektrum metodologii nauk o polityce, historii i orientalistyki – ma więc oceniana rozprawa charakter interdyscyplinarny, co chciałbym tu podkreślić jako wielką jej zaletę. To przecież jedno z najważniejszych wyzwań współczesnej nauki.

Podsumowując, chciałbym potwierdzić wysoką wartość merytoryczną rozprawy mgr. Szymona Dreja. Dokonał on w swej pracy interesującej analizy, a następnie syntezy obecności tematyki tatarskiej w piśmiennictwie polskim od średniowiecza do wybuchu II wojny światowej. Nie pomijając innych wątków (np. kulturowych czy antropologicznych) ukazał polityczne aspekty tego piśmiennictwa, zwracając uwagę przede wszystkim na stosunki Polski z kolejnymi, funkcjonującymi na omawianym obszarze tatarskimi organizmami państwowymi (jeśli istniały), czy też po prostu z mieszkańcami Krymu.

Biorąc pod uwagę powyższe i kierując się wskazaniem Ustawy stawiam wniosek o dopuszczenie mgr. Szymona Dreja do dalszych etapów przewodu doktorskiego.